

11. Back Sep. Kol.

M. p. da. 6. II. 1943r.

1



6175

6175

b. jemez w Z. S. S. R. st. soc. Bratka ~~Stawian~~ nr. 14/1901
 Zawód: prac. Kolejowy obchodowy - żona ty.
 Dnia 18. II. 1939. zwołaniem rozbrojenym w Równym wraz
 z 21 plut. kolejowym - przez Sowietów. Odesłano nas
 wraz z innymi oddziałami pociągami do Szepse-
 tońsk, tam karmili nas raz na dzień tj. 1/2 l. żupy.
 Po upływie tygodnia wysłali nas 2 tysiące do
 Kijowa. Tu wydali nam tylko obiad, po czym rozys-
 kich wrócili do Nowograda, gdzie byliśmy przez 2
 tygodnie. Po tym czasie zaczęli rozyskać nas na
 roboty, ja z wielu innymi byłem wysłany
 do jednego z majątków w Horowicy na polskim
 terenie. 7. XII. 39r. wysłano mnie i 49 kolejów
 z powrotem na teren rozyski do Żerebitowki.
 Tu podzieli nas na roboty przy srobie drewna
 i w nocy a wyrywanie tego muru nam
 dawali je nie tylko pracować ale i płodni
 nie inożna było. Warunki nieludzkie
 muru, w namiotach opalanych raz na
 2 dni. Warunki życia nie do wytrzymania;
 ja pewnego razu niepamiętam nie o lepsze
 wyrywanie i drewno na opał to jeden z na-
 prelnitów powiekiem mnie powredział, je
 jechał si tu jest zle to my ci dany lepa
 i za to ukarał mnie 3-dniowym arestem
 okresi był z naszego namiotu kupił me
 opalany, wyrywaniem karmie 1/2 l. żupy i
 100 gr. chleba dziennie; myślałem że skonem
 z zimna i z głodu, 1/II. 1940. z likwidoweli
 Ten tagier i wysłali nas do Żytymia.
 Tu podzieli nas codziennie na roboty
 przy budowie srozy, mekiedy bieżem i prowadzę

Warunki mieszkaniowe były anor-
linne bo w Koszarach L. K. O. P. i.

1. V. 40r. przewieziono nas do namiotów
w doświadczeniach k/ Równego. Tam wzięwano
nas do roboty przy obróbce kamienia.
Z tamtąd przewieziono nas do Hodoszicy
i tu wykonywaliśmy tę samą robotę
za jedno tylko przyjęcie. W Hodoszicy
byłem do chwili wybuchu wojny melm-
wypiskiej. 26. VI. 41r. popędzono nas piero-
do Łytowiera w tąd pociągami do
Starobielśka. Podczas drogi drzwi poke-
mykane ~~były~~ i okna warunki nie do
wytrzymania. W Starobielśku przyjęcie
bardzo małe byliśmy tak ostabieni,
że nieco dłużej w tych warunkach a
przy psociliwym życiu. 25. VIII. 41r.
przybył do nas P. J. K. Wisimowski i
pocieszył nas że jesteśmy już wolnymi
obywatelami Polski i że zabiora nas
do strony Polskiej. Tu przyjeżdżaliśmy
do strony P. i wcielony do wojsk Kolej-
Obecnie jestem w H. B. S. K.

St. Sap. Smolek Stanisław